Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 105 (2971)
ROK VII.

PIĄTEK



Pochód pierwszomajowy w Łodzi

(Na str. 3 podajemy szczegółowe sprawozdanie z manifesta-



Wzrost sił naszego Państwa zabezpieczy trwały pokój niepodległość i dobrobyt

Przemówienie Prezydenta Bieruta w Warszawie

WARSZAWA. — W dniu 1 maja 1952 r. odbyła się w Warszawie olbrzymia manifestacja, gdzie około 400-tysięczny pochód przeszedł przed trybunami ustawionymi u zbiegu Al. Jerozolimskich i Nowego Światu.

Trybuna honorowa znajduje się przed nowym gmachem Komitetu Centralnego PZPR.

Godz. 10. Przybywa Prezydent RP, przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut.

Wśród głębokiej ciszy Prezydent RP, Bolesław Bierut, wygłasza przemówienie.

Po przemówieniu Prezydenta rozlegają się honorowe salwy artyleryjskie i rusza czołówka pochodu.

Do godz. 17 maszerowały ulicami Warszawy barwne korowody. Ludność Stolicy i delegacje społeczeństwa z całego kraju manifestowały swą siłę i oddanie dla budownictwa socjalizmu oraz miłość dla partii i jej przewodniczącego Bolesława Bieruta.

(Poniżej podajemy pełny tekst przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta, wygłoszonego na otwarciu pochodu 1-majowego).

— Towarzysze! Obywatele bohaterskiej Warszawy! Ludu pracujący [illegible]

Oto zebraliśmy się znów na ulicach polskich miast w radosnym, słonecznym dniu Święta Pierwszomajowego.

Po raz 8 święcimy 1 Maja w wolnej, niepodległej, wyzwolonej z jarzma kapitalizmu Polsce Ludowej. Potężnie i dumnie falują dziś nad głowami sławne bojowe sztandary — symbole bohaterskich walk polskiej klasy robotniczej. Radośnie, zwycięsko brzmią dzisiaj jej pieśni rewolucyjne, płynące poprzez całą ziemię polską. Gnębiona, spływająca krwią przez dziesiątki lat w dawne dni majowe klasa robotnicza jest dziś w Polsce Ludowej przewodnią siłą narodu. Lud pracujący — jedyny gospodarz ziemi polskiej — czyni dziś coroczny pierwszomajowy przegląd swych sił.

Towarzysze! Siostry i bracia ze wszystkich miast i wiosek ojczystych! Gorące, serdeczne pozdrowienia pierwszomajowe przesyłamy wam wszystkim my, zebrani tu liczniej niż zawsze na placach i ulicach naszej Stolicy!

Zwarte, zjednoczone, jednolite myślą, wolą i uczuciem są nasze szeregi bojowe. Chcemy, aby naród polski budował życie jak najpiękniejsze, aby rozwijał jak najpełniej swoje niewyczerpane talenty twórcze. Chcemy, aby nasze państwo ludowe rosło szybko w siły. Wiemy, że wzrost tych sił zabezpieczy narodowi trwały pokój i niepodległość, bezpieczeństwo i dobrobyt, pełny rozkwit gospodarki, wiedzy i kultury.

Nasz wielki cel — socjalizm

Polska Ludowa, państwo robotników i chłopów pracujących — walczy o pokój wznosząc potężne fundamenty socjalistycznego ustroju społecznego. Socjalizm — to ustrój społeczny, w którym naród narodowi i człowiek człowiekowi nie jest wrogiem, lecz sprzymierzeńcem i bratem. Socjalizm — to nowa wielka i nieporównanie bardziej twórcza niż kiedykolwiek epoka historii ludzkiej, w której narody wyzwolone z jarzma kapitału kroczą ku coraz szybszemu przekształcaniu przyrody dla celów twórczego rozwoju człowieka, dla przyśpieszania postępu ogólnoludzkiego ku pomyślności wszystkich prostych ludzi.

W imię tego wielkiego celu, o który walczyła w ciągu dziesiątków lat polska i międzynarodowa klasa robotnicza, wznoszą się dziś w górę nasze bojowe sztandary. Pod tymi sztandarami — pod hasłem walki o pokój i Plan 6-letni — jednoczy się dziś w siłę potężną i niezwyciężoną cały nasz bohaterski naród polski. Pod sztandarami i hasłami walki o pokój, o demokrację, o socjalizm — jednoczymy się dziś wszyscy z setkami milionów ludzi pracy na całym świecie.

W dniu Święta 1-majowego poprzez cały świat rozbrzmiewa coraz donośniej wielkie wezwanie bojowe:

Proletariusze wszystkich krajów — łączcie się dla walki o pokój, o demokrację, o socjalizm!

(Dalszy ciąg na str. 2)

Potężne manifestacje 1-majowe w Moskwie z udziałem Józefa Stalina

MOSKWA. — W atmosferze dumy i radości z osiągniętych sukcesów w budowie komunizmu, pod znakiem dużej aktywności politycznej i wytwórczej obchodziły narody Związku Radzieckiego Święto 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów.

Na Placu Czerwonym w Moskwie rozpoczęła się 1 Maja o godz. 10 rano defilada wojsk garnizonu moskiewskiego.

Nad Placem Czerwonym rozlega się burza oklasków, gdy na trybunę Mauzoleum Lenina wstępują — Józef Stalin, kierownicy partii bolszewickiej i rządu radzieckiego, marszałkowie, generałowie i admirałowie sił zbrojnych Związku Radzieckiego.

Defiladą 1-majową dowodził generał-pułkownik, Paweł Artemiew. Defiladę przyjmował Marszałek Związku Radzieckiego — Leonid Goworow.

Po odebraniu raportu i powitaniu wojsk, marszałek Goworow wygłosił z trybuny Mauzoleum Lenina przemówienie do uczestników defilady, do sił zbrojnych ZSRR, do całego narodu radzieckiego.

1-majową defiladę wojskową otwierają słuchacze akademii wojskowych. Kiedy ostatnie szeregi mijają Mauzoleum Lenina, nad Placem Czerwonym pojawiają się eskadry bombowców i pościgowców. Przez kilka minut trwa równoczesna defilada — w powietrzu i na ziemi.

W defiladzie wojskowej biorą również udział jednostki kawalerii, broni pancernej, zmotoryzowanej piechoty, artylerii i czołgów.

Defiladę wojskową zamyka tradycyjny przemarsz 1000-osobowej orkiestry wojskowej.

Po zakończeniu defilady wojskowej rozpoczął się wspaniały manifestacyjny pochód ludności stolicy.

Przeszło 6-godzinna manifestacja, w której wzięło udział ponad milion osób, była dobitnym wyrazem pokojowych dążeń narodu radzieckiego, braterskiej solidarności z narodami wszystkich krajów w walce o pokój na całym świecie, jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego zespolonego wokół partii komunistycznej, rządu radzieckiego i Stalina.



Przodujący strugacz wydziału mechanicznego huty „Ostrowiec", Bronisław Czyż, zobowiązał się wykonać do dnia 1 maja br. przypadające na niego zadania w Planie 6-letnim. Bronisław Czyż wykonał swoje zobowiązania przed terminem.

Na zdjęciu: przodujący strugacz, Bronisław Czyż, szkoli ZMP-owca Mariana Skibę.

CAF — fot. Banduch

Z przemówienia marsz. Goworowa

Wielki przykład ZSRR zagrzewa masy pracujące krajów demokracji ludowej do walki o zbudowanie nowego życia

„Towarzysze żołnierze i marynarze, podoficerowie! Towarzysze oficerowie, generałowie i admirałowie! Ludu pracujący Związku Radzieckiego! Nasi drodzy goście — przedstawiciele mas pracujących krajów zagranicznych!

W imieniu i na polecenie rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) witam i pozdrawiam Was w dniu 1 Maja — międzynarodowego święta mas pracujących.

Narody wielkiego Związku Radzieckiego witają to święto nowymi wybitnymi sukcesami, osiągniętymi pod mądrym kierownictwem partii Lenina—Stalina.

Pełna poświęcenia praca ludzi radzieckich w ubiegłym roku przyniosła nowe wielkie zwycięstwa w przemyśle i rolnictwie, w rozwoju nauki i kultury.

Ludzie radzieccy nie będą szczędzili sił, aby i nadal rozkwitała nasza umiłowana ojczyzna socjalistyczna, ażeby coraz bardziej wzrastała i krzepła jej potęga. Wielki przykład Związku Radzieckiego zagrzewa masy pracujące krajów demokracji ludowej do pomyślnej walki o zbudowanie nowego życia.

Kierowniczą siłą w walce o pokój i utrwalenie współpracy między narodami jest Związek Radziecki, który konsekwentnie i uporczywie prowadzi politykę pokoju i współpracy między narodami. Uczciwie wywiązujemy się z powziętych przez nas zobowiązań międzynarodowych i niezmiennie przestrzegamy zasady równości i nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw. Pokojowa polityka zagraniczna państwa radzieckiego odpowiada żywotnym interesom mas pracujących całego świata.

Na straży pokoju i interesów państwowych Związku Radzieckiego stoją nasze bohaterskie siły zbrojne oddane bezgranicznie swemu narodowi, partii komunistycznej i rządowi radzieckiemu. Radzieckie siły zbrojne gotowe są odpowiedzieć druzgocącym ciosem na wszelkie próby naruszenia przez agresorów imperialistycznych pokojowej, twórczej pracy narodu radzieckiego".

Samolot francuski naruszył umowę o przelotach nad NRD

BERLIN. — W dniu 29 kwietnia rb. zastępca szefa sztabu radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech, gen Trusow, wystosował do zastępcy szefa sztabu francuskich wojsk okupacyjnych, płk. Mayera, protest w związku z naruszeniem przez samolot francuski postanowień umowy o przelotach nad obszarem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W piśmie swym gen. Trusow stwierdza, że w dniu 29 kwietnia rb. samolot typu C-54 opuścił w okolicy miasta Gotha obszar korytarza powietrznego, przez który mają prawo przelatywać samoloty z Niemiec zachodnich do zachodnich sektorów Berlina i około godz. 10.30 znalazł się nad miastem Merseburg w odległości 25 km na południowy wschód od granicy korytarza.

O godz. 10.32 radzieckie samoloty pościgowe wzbiły się w powietrze i dopędziły samolot C-54. Załoga samolotu francuskiego nie usłuchała sygnałów wzywających do lądowania i samolot C-54 kontynuował swój lot w głąb obszaru Niemieckiej Republiki Demokratycznej w kierunku Lipska. Ażeby zmusić samolot francuski do lądowania, jeden z lotników radzieckich dał serię strzałów ostrzegawczych celując przed samolot. Wówczas samolot C-54 skrył się w chmurach i zniknął lotnikom radzieckim z oczu.

W piśmie swym gen. Trusow domaga się, by władze francuskie wydały odpowiednie zarządzenia, ażeby w przyszłości wypadki naruszania postanowień umowy o przelotach nad obszarem Niemieckiej Republiki Demokratycznej więcej się nie powtarzały.

Nie pomogły karabiny policji

Bojowo demonstrowała klasa robotnicza w krajach kapitalistycznych

LONDYN. — Jak donosi agencja Reutera, ulice Tokio stały się dnia 1 Maja widownią olbrzymich demonstracji ludności japońskiej, która manifestowała swą zdecydowaną wolę pokoju i protestowała przeciwko haniebnemu, jednostronnemu traktatowi pokojowemu z Japonią oraz przeciwko polityce rządu Yoshidy, przekształcającej Japonię w amerykańską bazę agresji na Dalekim Wschodzie.

Ponad 300.000 robotników oraz studenci tokijscy wzięli udział w olbrzymiej demonstracji.

Rząd japoński skoncentrował przeciwko demonstrującej ludności 25 tys. policjantów, którzy usiłowali rozproszyć pochód, używając broni palnej, bijąc uczestników pochodu i rzucając bomby z gazami łzawiącymi. Usiłowania policji spełzły jednak na niczym.

Według niepełnych, tymczasowych danych, podczas starcia z policją 4 osoby zostały zabite, a kilka set rannych, w tym wiele kobiet.

* * *

PARYŻ. — Setki tysięcy robotników okręgu paryskiego wzięło udział w manifestacji pierwszomajowej na tradycyjnej trasie od Place de la Nation do Placu Bastylii.

Manifestacja rozpoczęła się o godzinie 15 i trwała do późnych godzin wieczornych. Wzięły w niej udział delegacje Powszechnej Konfederacji Pracy, Francuskiej Partii Komunistycznej i ponad 40 organizacji demokratycznych oraz liczne rzesze robotników Paryża i okolic.

„Naród francuski nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu" głosił transparent Francuskiej Partii Komunistycznej, gorąco oklaskiwany przez liczne tłumy wzdłuż całej trasy pochodu.

BERLIN. — Masy pracujące Niemiec zachodnich manifestacyjnie obchodziły Święto 1 Maja, dając wyraz zdecydowanej woli przeciwstawienia się podpisaniu wojennego „układu ogólnego", domagając się podpisania traktatu pokojowego i zjednoczenia Niemiec.

Olbrzymie manifestacje robotnicze odbyły się w Stuttgarcie, Hamburgu, Duesseldorfie, Norymberdze i w wielu innych miastach.

Bądźmy ofiarnymi bojownikami
o pokój i rozkwit naszej Ojczyzny
(Dokończenie przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta)

Polski lud pracujący włącza się dziś całym sercem do tego wezwania. Ślemy braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o pokój. Wraz z walczącym proletariatem całego świata pozdrawiamy najserdeczniej bratnie narody Związku Radzieckiego. Życzymy im dalszych zwycięstw w budowie nowego życia, z którego czerpiemy wspaniały wzór dla naszej pracy i walki. Nowa, odradzająca się z ruin Warszawa i cała Polska Ludowa śle dziś uczucia braterskiej wdzięczności narodom radzieckim i ich szlachetnemu wodzowi, wielkiemu przyjacielowi narodu polskiego — Józefowi Stalinowi — za wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej, za pomoc i poparcie w walce o zniesienie jarzma kapitalizmu, za szczerą przyjaźń i potężny sojusz w walce o nową Polskę ludu pracującego, o Polskę Zjednoczoną, obejmującą na wieki ziemie macierzyste nad Odrą i Nysą, z Gdańskiem i Szczecinem, Śląskiem i Bałtykiem. Dziękujemy wielkiemu Stalinowi za nowy wspaniały dar narodów radzieckich dla naszej stolicy, za najpiękniejszą jej monumentalną i wieczystą ozdobę — za Pałac Kultury i Nauki.

Pozdrawiamy bratnie narody

Towarzysze! Obywatele! Pracownicy miast i wsi!

W dniu Święta 1-majowego pozdrawiamy gorąco bohaterskie narody Chin i Korei, które z niezrównanym męstwem odpierają zbrodniczą agresję imperialistycznych ludobójców. Pozdrawiamy walczące narody Vietnamu, Malajów i Tunisu, wszystkich krajów kolonialnych i zależnych, broniących swej niepodległości przed tyranią i uciskiem imperialistycznych napastników.

Łączymy swe myśli i serca z bratnimi narodami krajów demokracji ludowej — Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, które tak jak i my — wznoszą spiżowe fundamenty socjalizmu, uprzemysławiają swe kraje, pomnażając szybko siły wytwórcze, bogactwa i kulturę swych narodów. Życzymy im dalszych wspaniałych osiągnięć na polu budownictwa socjalistycznego!

Gorące wyrazy przyjaźni przesyłamy ludowi pracującemu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jego władzy ludowej. Łączymy się z nimi w walce przeciw podstępnej grze amerykańskich podżegaczy wojennych i ich satelitów, którzy żerując na najgorszych instynktach hitlerowskiego zdziczenia i odwetu usiłują zepchnąć znów część niemieckiego narodu na drogę hitlerowskiego militaryzmu i krwawej wojny.

Poprzez wieczystą granicę pokoju na Odrze i Nysie przesyłamy narodowi niemieckiemu uczucia solidarności w walce o nowe, zjednoczone, niezależne, demokratyczne i pokojowe Niemcy żyjące w przyjaźni z Polską i wszystkimi narodami Europy.

Przesyłamy braterskie pozdrowienia klasie robotniczej krajów kapitalistycznych walczących o swe prawa, o pracę i pokój — przeciwko szaleńczej gorączce zbrojeń, przeciwko zbrodniczym knowaniom wojennym, przeciwko polityce terroru, faszyzmu i zdrady narodowej, uprawianej przez sprzedajne rządy i partie reakcyjne.

Obrońcy pokoju we wszystkich krajach świata!

Pomnażajcie w walce o trwały pokój i postęp swe wielomilionowe szeregi! Walczymy przeciwko tym, którzy powodowani nikczemną żądzą grabieży, chcieliby zawrócić ludzkość wstecz i uśmiercić setki milionów istnień. Zwycięstwo będzie po naszej stronie! Ludobójcy i niszczyciele kultury ogólnoludzkiej, łamiący elementarne zasady moralne muszą być okiełznani i po tępieni.

Musimy pomnażać nasze zdobycze

Towarzysze! Przodownicy pracy! Młodzieży! Żołnierze! Wszyscy ludzie pracy z miast i wsi!

Polski lud pracujący ma prawo być dumny ze swych praw i zdobyczy. Dał temu wyraz w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem nowej naszej Konstytucji. Toteż ceniąc nasze zdobycze i pragnąc je rozszerzyć — troszczyć się musimy o to, aby nigdy już podstępny wróg nie zakłócił naszej pokojowej pracy, aby naszej ziemi tak obficie zroszonej krwią milionów naszych rodaków i naszych braci radzieckich nigdy już więcej nie deptał but hitlerowskiego żołdaka i jego amerykańskiego patrona!

Dziś, kiedy lud nasz rządzi krajem bez kapitalistów i darmozjadów, kiedy skończyliśmy na zawsze z poniewierką i pałką policyjną, kiedy pracujemy na swoim — jest naszą troską i świętym obowiązkiem, abyśmy gospodarzyli coraz lepiej, abyśmy wytrwale walczyli z tym wszystkim, co w naszym życiu jest jeszcze złe i sprzeczne z zasadami ustroju socjalistycznego, który wcielamy w życie.

Jedynym i niezawodnym środkiem ku temu jest ulepszać naszą pracę w przemyśle i na roli, w szkole i w urzędach. Walczyć musimy wytrwale i ofiarnie o przedterminowe wykonanie naszego wielkiego Planu 6-letniego — planu uprzemysłowienia Polski, likwidacji wiekowego zacofania, planu nieprzerwanego wzrostu sił naszego państwa ludowego.

Rozwijajmy coraz szerzej i coraz wytrwalej współzawodnictwo socjalistyczne. Walczmy o coraz szybszy wzrost wydajności naszej pracy poprzez lepszą organizację, poprzez stosowanie udoskonaleń technicznych, przez mechanizację, przez rozwój wynalazczości i racjonalizację procesu produkcji. Dbajmy o lepszą jakość naszych wytworów, pamiętając, że służą one przecież do zaspokojenia ważnych potrzeb ludu pracującego.

Walczmy o obniżkę kosztów produkcji przez tępienie wszelkiego marnotrawstwa materiałów i surowców. Przez racjonalną oszczędność i polepszenie wskaźników technicznych. Pamiętajmy: sami dziś jesteśmy gospodarzami naszego kraju, od nas tylko zależy szybki jego rozwój i wzrost wspólnego naszego majątku narodowego.

Młodzieży polska! Tobie przypadnie w udziale utrwalenie ostatecznego zwycięstwa wielkich i szlachetnych ideałów ludu pracującego — ideałów socjalizmu. Was więc wzywamy, młodzi przyjaciele! Wnoście hojnie swą młodzieńczą energię, swój ofiarny zapał i entuzjazm w dzieło budownictwa socjalistycznego. Pogłębiajcie swą wiedzę, zdobywajcie kwalifikacje, pomnażajcie szeregi oddanych sprawie budowniczych Polski Ludowej.

Towarzysze! Przyjaciele! Rodacy!

Bądźmy wszyscy ofiarnymi bojownikami o pokój, o rozkwit, o dobrobyt i potęgę naszej ojczyzny! Bądźmy przodownikami pracy, każdy na swoim odcinku!

Bądźmy czujni wobec podstępnych zakusów wroga. Tępmy szkodników, sabotażystów, dywersantów, marnotrawców mienia ogólnonarodowego! Walczmy ze spekulantami, kułakami, darmozjadami, szerzycielami niepokoju, pijaństwa, plotki lub chuligańskich wybryków. Pracujmy niezmordowanie nad karczowaniem złych nawyków moralnych, nad pogłębianiem świadomości społecznej w swym otoczeniu! Walczmy z biurokratyzmem i bezdusznym traktowaniem potrzeb człowieka pracującego!

Ściślej jeszcze zjednoczmy szeregi wszystkich oddanych Polaków, w walce o Polskę potężną i szczęśliwą, w walce o pokój i Plan 6-letni!

Wzmacniajmy sojusz robotniczo-chłopski, wzmacniajmy jedność całego narodu w dalszej pracy nad budową nowych miast, fabryk, kopalń, okrętów, nad pomnażaniem sił wytwórczych naszego kraju!

Niech żyje pokój i przyjaźń między narodami!

Niech żyje wielki Wódz i Chorąży pokoju — Józef Stalin!

Niech żyje nasza wzrastająca w siły ojczyzna — Polska Ludowa!

Wielkie Święto robotniczej Łodzi

Nasze sukcesy produkcyjne
odpowiedzią na wojenne knowania imperialistów
Centralna akademia 1-majowa w Teatrze Nowym

— Po raz ósmy już klasa robotnicza Łodzi święci swój wielki dzień w wolnej Polsce. Po raz ósmy w dniu 1 Maja dokonuje przeglądu swego dorobku i swych osiągnięć. Święto to w Polsce Ludowej zawsze jest dla proletariatu dniem, w którym potęguje się hart narodu do dalszej walki o jeszcze większe osiągnięcia...

Oto słowa przewodniczącego Minora, wypowiedziane podczas otwarcia centralnej akademii 1-majowej w Teatrze Nowym.

Sala wypełniona była po brzegi publicznością. W prezydium, obok przedstawicieli władz, partii i organizacji masowych, zasiedli reprezentanci świata nauki, wojska i bohaterskiej łódzkiej klasy robotniczej.

Perdas, Wójcik — metalowcy z zakładów im. Strzelczyka, którzy wykonali już swe zadania Planu 6-letniego, Deka, Pabian, Głowacka i 11 innych przodowników pracy — oto przedstawiciele łódzkiej klasy robotniczej w prezydium.

Gorące oklaski powitały wchodzącego na mównicę I sekretarza KŁ PZPR — Jana Ptasińskiego.

Omawiając sytuację międzynarodową, ob. Ptasiński stwierdza, że cała postępowa ludzkość patrzy z ufnością ku Moskwie, która otrzymała zaszczytne miano stolicy pokoju.

Sala podnosi się z miejsc. Brzmią frenetyczne oklaski i rozlega się donośne skandowanie: Sta-lin, Sta-lin!.... Owacjom nie ma końca...

Mówca daje obraz ogromnych osiągnięć radzieckiej gospodarki, rzuca nazwy, nowych, wspaniałych obiektów komunizmu, które dzisiaj, w dniu Święta 1-majowego zostaną przekazane narodom Związku Radzieckiego: olbrzymie kanały, elektrownie wodne, gmachy...

Zebrani słuchają o osiągnięciach krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych i NRD, napawających nas wiarą w ostateczne zwycięstwo nad ciemnymi siłami zbrodni i ludobójstwa.

— Święta walka narodu koreańskiego o niepodległość swego kraju — ciągnie mówca — zakończy się zwycięstwem ludu koreańskiego, broniącego swej ojczyzny. Nic nie pomogą zbrodniarzom bakterie dżumy, cholery i tyfusu. Nieugięta polityka Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej popierana jest w całej pełni przez setki milionów ludzi, którzy na ulicach stolic państw burżuazyjnych w dniu 1 Maja demonstrować będą przeciw zbrojeniom, przeciw zbrodniczej polityce rządów kapitalistycznych.

W dalszym ciągu swego przemówienia ob. Ptasiński mówi o olbrzymich osiągnięciach naszego narodu w walce o Plan 6-letni i o pokój.

— Wspaniałe tempo pracy naszego narodu pozwala nam budować nowe gigantyczne fabryki, domy mieszkalne. Rośnie ilość nowych żłobków, przedszkoli i gmachów szkolnych. Łódź zlikwidowała straszliwą zmorę ustroju kapitalistycznego — bezrobocie. Budujemy wspaniałą inwestycję Planu 6-letniego, wodociąg Pilica — Łódź.

W ubiegłym roku oddano do użytku masom pracującym Łodzi 2.284 izby mieszkalne, wyremontowano dziesiątki tysięcy mieszkań robotniczych. Walczymy o zdrowie ludności, likwidujemy choroby i ciemnotę — te straszliwe plagi ustroju kapitalistycznego.

Końcowe fragmenty przemówienia ob. Ptasińskiego toną w burzy oklasków. Zgromadzeni na sali wznoszą okrzyki na cześć rządu ludowego, na cześć Pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ostatnie słowa: — Niech żyje wódz międzynarodowego proletariatu — najlepszy przyjaciel narodu polskiego — towarzysz Józef Stalin! — toną w burzy oklasków i okrzyków. Sala skanduje jednym głosem „Stalin — Stalin — pokój". Wszyscy wstają, mury teatru drżą od płomiennej pieśni mas pracujących całego świata.

W bogatej części artystycznej akademii wystąpili: chór i orkiestra Polskiego Radia, Zw. Kolejarzy, recytatorski zespół ZMP z Żychlina, studenci PWSA, 120-osobowy chór Technikum Budowy Maszyn, wojskowy zespół tańca, zespół słuchaczy Państwowej Szkoły Sztuki Cyrkowej i in. (se)



77)

Li Syn Man po raz pierwszy od początku rozmowy spojrzał uważnie Amerykaninowi w oczy i zrozumiał, że żądanie wydania dokumentów jest bezcelowe. Milczał.

— Na terenie miasta coraz aktywniej występują partyzanci, a ci mogliby pokusić się o nowy zamach — wyjaśnił spokojnie Miller. — Uważam zatem, że i w interesie pańskiego rządu leży powierzenie ochrony tak ważnych materiałów amerykańskim siłom zbrojnym.

— To jest niewątpliwie pożałowania godne, że w takim mieście jak Seul, gdzie stacjonują silne oddziały amerykańskie, zbrodnicza działalność band komunistycznych wzrasta, zamiast maleć — zauważył prezydent.

— My, Amerykanie jesteśmy nie tyle zaniepokojeni wzrostem aktywności bandytów, ile życzliwym stosunkiem do nich ludności, która otwarcie sympatyzuje z bandytami. To jest objaw bardzo niepokojący.

— To jest zjawisko przejściowe — sprostował Li z nikłym uśmiechem. — Ludność nabrała złych obyczajów w czasie komunistycznej okupacji, podniosły głowę elementy anarchistyczne, lecz mieszkańcy Seulu szacunkiem i miłością otaczają swój prawdziwy rząd. W obecnym okresie niezbędne jest przeprowadzenie reedukacji koreańskiego społeczeństwa.

— Niewątpliwie — zauważył z rezerwą Miller. Był zadowolony, iż rozmowa zeszła na inne tory.

— Aby przeprowadzić reedukację ludności, należy niekiedy uciekać się do środków energicznych.

— Rząd Stanów Zjednoczonych pozostawia rządowi koreańskiemu pełną inicjatywę na tym polu.

— Tak, lecz nie wystarczy wyeliminować ze społeczeństwa bandytów, ich rodziny i tych wszystkich, którzy z nimi sympatyzują. Jest rzeczą niezbędną, aby nadać tej akcji jak najwięcej rozgłosu.

— Władze amerykańskie nigdy się temu nie sprzeciwiały.

— Lecz życzą sobie, aby egzekucje odbywały się niemal pokryjomu.

Miller zastanawiał się chwilę, zanim odpowiedział:

— Władze amerykańskie nie życzą sobie, aby wypadki w Korei wywołały wrogie nastawienie światowej opinii publicznej. W Anglii, a ostatnio w Ameryce, dzienniki publikują reportaże „o nieludzkich masakrach ludności".

— Autorami tych korespondencji są z pewnością osoby, które nie widziały nigdy przedtem skutków masowych operacji nowoczesnego lotnictwa bojowego — zauważył Li.

— Korespondenci podają wyraźnie, że chodzi tu o masowe egzekucje publiczne.

— Są to zatem ludzie, którzy nie zdają sobie sprawy z tego, jakich metod należy używać, aby ludność Korei została wychowana na nowo. A jak się pan na to zapatruje, pułkowniku?

— Jestem zdania, że rząd koreański sam powinien wybrać właściwą metodę.

— Rząd koreański podtrzymuje swą opinię, iż jest rzeczą niezbędną karać winnych przykładnie i kary wykonywać publicznie, aby jak najszybciej przestawić mentalność społeczeństwa na nowe tory.

— Rząd amerykański nie będzie się temu sprzeciwiał.

— Dziękuję panu pułkownikowi za to zapewnienie — rzekł Li, wstając na znak zakończenia audiencji. Żegnając pułkownika, dodał:

— Korespondenci, którzy opisują w tak nieprzychylny sposób masowe egzekucje, znają nasz kraj bardzo mało. Alarmują oni również opinię świata doniesieniami o nędzy, w jakiej żyje nasz naród, a przecież przyczyny nędzy są jasne — do nich należy w pierwszym rzędzie zbytnie przeludnienie kraju.

Miller milczał, zaskoczony cynizmem starca. Przeszedł potem do salonu, w którym czekała na niego reszta delegacji, a po drodze pomyślał:

— Być może, że w taki właśnie sposób trzeba postępować, kiedy się jest głową państwa.

W imię pokoju, w imię rozkwitu Ojczyzny

Potężna manifestacja Łodzi

DOCHODZI godzina 9. Słońce mocno operuje. Tylko patrzeć jak rozpocznie się manifestacja. Z okien i balkonów wychylają się głowy. Wreszcie rozlega się okrzyk:

— Idą! idą!

Czerwony las szturmówek i na całą szerokość ulicy rozciągnięte hasło: „Niech żyje 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludów walczących o pokój, demokrację i socjalizm".

Na przedzie poczty sztandarowe KŁ i KW PZPR, ORZZ, Zarządu Gł. Zw. Włókniarzy, Zarządu Łódzkiego ZMP, Str. Demokratycznego. Powiewają narodowe biało-czerwone i błękitne flagi pokoju. Rozlega się grzmot oklasków. Orkiestra gra Międzynarodówkę, którą podchwytują zebrani.

Pochód rozpoczęty. W karnym ordynku maszerują poczty sztandarowe organizacji społecznych oraz robotnicza czołówka pochodu, w skład której wchodzą delegacje trzech przodujących zakładów pracy: im. E. Plater, im. F. Dzierżyńskiego i im. M. Fornalskiej.

Trzaskają aparaty fotograficzne. Koło trybuny przystają grupy młodzieży wiejskiej w barwnych strojach ludowych. Entuzjazm staje się coraz większy, coraz powszechniejszy. Raz po raz rozlegają się oklaski i silnie skandowane słowa:

— Sta — lin! Bie — rut! Po — kój! Sta — lin! Bie — rut! Po — kój!

Tak potężnej, tak żywiołowej manifestacji Łódź jeszcze nie oglądała. Tegoroczny przebieg Święta Pracy przyćmił swym rozmachem wszystkie poprzednie. W imponującym pochodzie 1-majowym, który przeszło pięć godzin przeciągał ulicą Piotrkowską, wzięło udział ponad 350 tysięcy osób.

Hasło wysunięte w lutym ubiegłego roku przez Prezydenta Bolesława Bieruta, hasło Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni, znalazło głębokie zrozumienie w najszerszych masach społeczeństwa. Na pochód przybyli wszyscy, w poczuciu obowiązku wobec własnej ojczyzny i wobec braci we wszystkich innych krajach, w poczuciu wiary we własne siły i siły obozu pokoju.

Na przedzie kolumn zakładowych kroczyli przodownicy pracy, najlepsi synowie narodu. A obok robotników i robotnic maszerowali nasi inżynierowie i technicy, którzy w wolnej ojczyźnie znaleźli pole do twórczej pracy i wraz z klasą robotniczą wykuwają dzieło uprzemysłowienia kraju.

W manifestujących szeregach widzieliśmy i inne działy naszej inteligencji twórczej — nauczycieli, wychowawców młodego pokolenia, nowych budowniczych ojczyzny, pisarzy, artystów, dziennikarzy. Widzieliśmy ludzi nowej wsi polskiej — pracujących chłopów, którym udzielił się twórczy zapał klasy robotniczej.

Widzieliśmy naszą młodzież, naszych żołnierzy — wszystkich Polaków, zjednoczonych uczuciami patriotycznymi we wspólnym froncie narodowym.

— Niech żyje Stalin! Niech żyje Bierut! Niech żyje pokój!

„PGR-y wzorem gospodarki socjalistycznej na wsi" — głosi dumny transparent. Traktory PGR-u łódzkiego prowadzą traktorzystki w granatowych kombinezonach. I ten zawód kobiety szybko opanowały.

Chłopi składają kwiaty i dumne meldunki o wykonaniu planu skupu zboża i zasiewów oraz innych zobowiązań wobec państwa i swych braci robotników.

A za nimi znowu nie kończące się szeregi młodzieży, robotników.

„Przez współzawodnictwo do dobrobytu!"

„Niech żyje Konstytucja Ludowa, wielka karta zdobyczy ludu pracującego!"

„Niech żyje Związek Radziecki, niezłomna twierdza pokoju!".



Fragment manifestacji

Płynie fala ludzka

Rozsłonecznioną ulicą płynie fala ludzka. Jest majowo, radośnie. Głębokie wzruszenie tamuje oddech w piersiach. Okrzykom i wiwatom na cześć pokoju nie ma końca. Dumnie powiewają sztandary. Dumnie maszerują oddziały. W powietrze wzbija się biała chmura. To gołębie — żywy symbol pokoju, o który wszyscy walczymy.

Manifestanci niosą portrety. Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina. I naszego ukochanego wodza i nauczyciela — Bolesława Bieruta. I przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, wielkich bojowników o pokój i socjalizm: Mao Tse-tunga, Wilhelma Piecka, Kim Ir-sena, Togliattiego, Thoreza, Gottwalda.

A za nimi portrety wielkich Polaków, którzy imię Polski rozsławili na całym świecie: Mickiewicza, Kościuszki, Słowackiego, Szopena, Moniuszki, Kopernika. I pierwszych wodzów polskiego ruchu robotniczego: Waryńskiego, Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, Nowotki, Findera.

Drodzy są oni nam wszystkim. Z czcią wypowiadamy ich imiona. Toteż grzmot oklasków zagłusza orkiestrę.

A ulicą płynie i płynie potok ludzki. Mienią się w oczach kolory. Czerwony, biało-czerwony, niebieski. I zielony. Bo dużo tu jest zieleni. I dużo kwiatów, które sypią się na trybunę, jako wyraz radości i szczęścia.

Czoło każdej grupy otwierają sportowcy w kostiumach i ze sprzętem sportowym w ręku. Dziarsko maszerują piłkarze, siatkarze, koszykarze, lekkoatleci. Mężczyźni i kobiety. Chłopcy i dziewczęta. Bo sport w Polsce Ludowej ogarnia coraz szersze masy, pomagając w uzyskiwaniu coraz lepszych wyników w pracy.

„Pierwsi w sporcie, pierwsi w produkcji!" — głoszą liczne transparenty.

„Sprawni do pracy i obrony!" — widnieją napisy na innych.

„Gwardia", „Gwiazda", „Budowlani", „Unia", „Ogniwo", „Kolejarz", „Włókniarz" — defilują niezliczone grupy sportowców. Oto jedna z nich zatrzymuje się przed trybuną i popisuje się efektownymi ćwiczeniami gimnastycznymi. Wspaniałe wrażenie robią popisy gimnastyków na jadących samochodach.

Trybuna i zgromadzona na chodnikach i w oknach publiczność zapamiętale biją brawa.

Wojsko i młodzież

„Wojsko z ludem, lud z wojskiem!".

Chyba nigdy jeszcze ta więź nie była tak mocno podkreślona jak na wczorajszej manifestacji 1-majowej. I chyba nikt nie zbierał tak gorących, tak spontanicznych oklasków, jak maszerujący w jednym szeregu z robotnikami i młodzieżą żołnierze i oficerowie. Spleceni bratnim uściskiem kroczyli wśród morza czerwieni, rozpromienieni, szczęśliwi, radośni.

I nigdy jeszcze młodzież nasza tak licznie nie stawiła się na pochód 1-majowy, jak w tym roku. Pięknie zaprezentowały się grupy ZMP ze swymi orkiestrami, w swych efektownych strojach.

„Młodzieży polska, stawaj pod sztandary ZMP!".

„Niech żyje młodzież polska, niech żyje ZMP, młoda gwardia budowniczych socjalizmu!".

A publiczność i trybuna odpowiadają:

— ZMP — Kom - so - moł! ZMP — Kom - so - mol!

A za tą młodszą kroczy starsza młodzież Łodzi. Nasi studenci i studentki. Przed wojną Łódź nie miała ani jednej wyższej uczelni, dzisiaj w 10 wyższych zakładach naukowych studiuje ponad 12 tysięcy synów robotników i chłopów. Prawo do nauki zapewnił im ustrój demokratyczny Polski Ludowej. Uniwersytet Łódzki, Politechnika, Państwowa Wyższa Szkoła Aktorska, Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa — jedna za drugą kroczą grupy akademików, witane ciepło i serdecznie przez zgromadzonych na trasie pochodu.



Na trasie pochodu

W narodowym froncie

„Przodownicy pracy, najlepsi synowie narodu".

Maszerują na czele każdej kolumny, opasani czerwonymi szarfami, na których wypisane są ich ostatnie osiągnięcia. Składają dumne meldunki o wykonaniu i przekroczeniu swych zobowiązań, podjętych ku czci 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i ku czci 1 Maja. Żywo, serdecznie wita ich ulica.

A Piotrkowską niepowstrzymanym strumieniem płynie wielobarwny tłum.

Garnizonowy zespół pieśni i tańca WP produkuje się pięknym oberkiem przed trybuną.

— Wiwat Wojsko Polskie!

— Ro-kos-sowski! Ro-kos-sowski!

Już jest południe. Coraz mocniej grzeje słońce, coraz cieplejszy jest nastrój. Na przemian grają orkiestry, tramwajarzy i Wojska. Donośnie brzmią werble. Siła i tężyzna bije z szeregów maszerujących.

„Hańba amerykańskim ludobójcom, stosującym broń bakteriologiczną".

I hasło-odpowiedź:

„Pokój zwycięży wojnę".

Przed trybuną przeciągają aktorzy teatrów łódzkich z plakatami wystawianych ostatnio sztuk. Państwowy Teatr Lalek melduje, że widownię jego odwiedził 1 milion dzieci.

Państwowa Filharmonia Łódzka, dalej Państwowa Wytwórnia Filmów Fabularnych, Okręgowy Zarząd Kin — kroczą pracownicy kultury i sztuki, które dostępne są dzisiaj dla wszystkich obywateli.

Zwartym szeregiem przechodzą pielęgniarki w swych białych strojach. Lekarze i personel PCK. To nasza służba zdrowia. Kolejarze. Tramwajarze. Włókniarze. Metalowcy. Chłopi. Wszyscy przybyli na pochód. Szeroki i zwarty jest nasz front narodowy.

„Pokój zwycięży wojnę"!

Jadą traktory...

W dźwięki orkiestry wplata się szum motorów, który potężnieje z każdą chwilą. Jadą traktory, symbol nowoczesnej, socjalistycznej gospodarki na wsi. Zrywa się burza oklasków. Za mechanicznymi pługami, żniwiarkami i siewnikami rzędowymi — olbrzymi, na czerwono pomalowany kombajn.

„Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski".

Manifestują barwne delegacje chłopów z gromad i powiatów naszego województwa. Jadą umajone zielenią wozy. Zrywają się czapki jadących, zrywają się okrzyki:

Pokój zwycięży!

Bojowe są nasze hasła. Bojowa jest postawa manifestantów. Bojowa jest praca tych wszystkich, którzy maszerują dziś w pochodzie, demonstrując swą niezłomną wolę walki o pokój i Plan 6-letni.

Transparenty zawsze niesiono w demonstracjach 1-majowych. Przed laty, gdy krajem rządzili kapitaliści i obszarnicy, wypisane były na nich słowa „Pracy i chleba". Dzisiaj w Polsce Ludowej pracy i chleba nie brak dla nikogo. Bo nie ma u nas i nie może być bezrobocia, tego nieuchronnego zjawiska w ustroju kapitalistycznym.

Ale nie we wszystkich jeszcze krajach walka doprowadzona została do zwycięskiego końca. Toteż na transparentach czytaliśmy słowa pozdrowienia dla bohaterskich ludów walczących o wolność i suwerenność narodową, o zrzucenie jarzma imperialistów prących do nowej wojny. Wyczytaliśmy słowa o braterstwie i niewzruszonym sojuszu narodu polskiego z narodami ZSRR — sojuszu, będącym źródłem naszych zwycięstw, gwarancją naszej niepodległości i budownictwa socjalistycznego. O naszej przyjaźni z bratnimi narodami krajów demokracji ludowej, budującymi socjalizm i wzmacniającymi siły obozu pokoju.

Ogromne są nasze osiągnięcia i słusznie jesteśmy dumni z naszego dorobku. Czekają nas dalsze, wielkie i szczytne zadania. Droga do ich urzeczywistnienia nie jest łatwa. Ale nasz wczorajszy, triumfalny pochód był żywym dowodem tego, że po wytkniętej drodze kroczyć będziemy pewnie. Że rozwiniemy jeszcze większą energię i twórczą inicjatywę, w imię rozkwitu naszej wolnej ojczyzny — Polski Ludowej, w imię pokoju.

Bo pokój — zwycięży!

A. O.



Młodzież tańczy przed trybuną

...a wieczorem zabawa

Miejsce woskowanego parkietu zajmował kobierzec trawy. Zamiast lampionów i kolorowych dekoracji z bibułek było słońce i zielone gałęzie drzew. Mimo to jednak, żadna, największa nawet sala balowa nie gościła nigdy na raz tylu gości. Nigdzie też chyba nie bawiono się tak wesoło i beztrosko jak wczoraj w parku im. Sienkiewicza.

Po występach artystów scen łódzkich „głos zabrała" orkiestra. Poleczki, walczyki, oberki, ba, nawet mazury i kujawiaki — następowały jedne po drugich.

Tańczono do upadłego. Najwięcej uciechy miały dzieci. Chłopcy, dziewczęta, starsze, młodsze i te najmniejsze, co to dopiero niedawno zaczęły chodzić — kręciły się w tanecznym wirze. Na poczekaniu zawierano znajomości, na poczekaniu tworzono kółka i węże. Jak zabawa to zabawa. Furczały wstążki i spódniczki, migały złote loki i warkoczyki.

Długo w wieczór park im. Sienkiewicza rozbrzmiewał gwarem, śpiewem i muzyką. Bo łodzianie radośnie w tym roku obchodzili święto 1 Maja. Bawiono się również w parku na Julianowie i w Helenowie, tańczono na placach Zwycięstwa i Niepodległości...



WICEK: — A pan Szabruś nie zagra na loterii książkowej?
SZABERSKI: — Dziękuję. Nie wierzę w takie rzeczy. Ja zagram lepiej w karty...

WACEK: — Los nam wyraźnie sprzyja. Powiększy się nasza biblioteczka...
WICEK: — Okazja wyśmienita. Rozpoczynają się „Dni Oświaty, Książki i Prasy"...

WACEK: — Gdybym wiedział, że plon będzie taki bogaty, sprowadziłbym jakiś wózek...
WICEK: — Ręce mi omdlewają, ale będzie co poczytać...

WICEK: — No i co, panie Szabruś? Jak panu poszło?
SZABERSKI: — Niestety, przegrałem...
WACEK: — A myśmy wygrali!

(Dalszy ciąg jutro).

Podwójne zwycięstwo Czechosłowacji

Łódź gorąco powitała

V Wielki Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga

Dziś kolarze mają do przebycia najdłuższy etap Łódź — Chorzów 223 km

Punktualnie o godz. 13.35 odbył się na ulicy Wolskiej w Warszawie ostry start II etapu międzynarodowego kolarskiego Wyścigu Pokoju — Warszawa — Łódź, długości 140 km.

Etap ten przyniósł indywidualne i drużynowe zwycięstwo ekipie Czechosłowacji. Nieco lepiej niż na poprzednim etapie pojechała drużyna polska.

Na całej trasie wyścigu, a szczególnie w Łodzi, uczestnicy wyścigu przyjmowani byli entuzjastycznie przez wielotysięczne tłumy zgromadzone wzdłuż całej trasy.

Zawodnicy ruszyli zwartą grupą w tempie ponad 30 km na godzinę. Pierwszą ucieczkę za Ożarowem inicjują Kristofferen (Dania), Falkboll (Dania) i Kasslin V (Finlandia).

W Święcicach ucieczka zostaje zlikwidowana.

W Błoniu o 100 m przed całą stawką jadą Wójcik, Falkboll i Bułgarzy Dimow i Krestew. Tempo wzrasta do 40 km na godzinę. Z czołówki odpada Krestew.

Piękny pokaz jazdy zespołowej dają Węgrzy i Francuzi. Węgier Mayer „łapie gumę", zostaje mu do pomocy Domian. Wspaniałym szpurtem po zmianie gumy dochodzą obaj całą stawkę, pociągając za sobą słabo jadących Triesteńczyków Zanolle i Nallicha. Przed Sochaczewem druga grupa dochodzi czołówkę, a wkrótce wszyscy, poza kilkoma maruderami, znów jadą razem.

Sochaczew pierwszy mija niezwykle gorąco oklaskiwany przez zgromadzone tłumy Wójcik. Przed Łowiczem tempo spada do ok. 30 km na godzinę. Nową próbę ucieczki inicjuje Wójcik, pociągając za sobą Lipkę (Polonia Francuska). Łowicz gorąco wita kolarzy. Pierwszy jest Wójcik, ale ucieczka ta niebawem zostaje zlikwidowana. Na 45 km przed metą wyścig prowadzi grupa złożona z 7 kolarzy. Wśród nich znajduje się Królak. Po 3 km czołówka ta ma przewagę ok. 400 m, lecz szybki pościg zlikwidował i tę ucieczkę. W Głownie nową próbę inicjuje Federici (Włochy), Salmineu (Finlandia), leader wyścigu Verschuren (Belgia) i jego rodak Van Loveren. I ta ucieczka, jak wszystkie poprzednie, zostaje szybko zlikwidowana.

W Strykowie, którego ludność zgotowała manifestacyjne powitanie kolarzom, uciekają Chicomban (Rumunia), Vida (Węgry), Svoboda (CSR), Steel (Anglia) i Beaunens (Belgia). Grupa ta zyskuje wkrótce przewagę około 800 m. Pozostała stawka kolarzy rzuca się w pogoń, przy czym tempo znacznie wzrasta.

Wyścig zbliża się do granic Wielkiej Łodzi. Na trasę wyległy olbrzymie tłumy. Zdawało się, że wszyscy mieszkańcy wyszli z mieszkań, żeby powitać przejeżdżających kolarzy. Wszyscy z niecierpliwością wyglądają, czy aby nie ujrzą jadących na czele Polaków w biało-czerwonych kostiumach. Przecież meldunki z trasy były na ogół pomyślne.

Kolarze pilnują się wzajemnie. Teraz już nie ma mowy o ucieczce. Jasne, że wyścig rozegra się na wąskich ulicach. A tu jeszcze tyle przykrych, bo ostrych skrętów i dość długi odcinek „kocich łbów".

Na czoło wysunęli się jednak Svoboda i Belg Van Loveren uzyskując przewagę ok. 0,5 km nad pozostałą grupą, na której czele jadą Vesely i Knezourek (CSR), Holendrzy Van Neerden i Renkes, Pedersen (Dania), Dimitrow (Bułgaria) i Greenfield (Anglia).

Na stadionie Włókniarza pierwszy wpada witany z niesłychanie gorącym entuzjazmem 45 tysięcy widzów, Svoboda (CSR), mając na kole Belga Van Loverena.

Morderczy finisz rozpoczął się na ostatniej krzywiźnie bieżni, a już na prostej przed trybunami obaj kolarze jechali razem i równocześnie wpadli na metę.

Za nimi na stadion wjechała mocno rozciągnięta stawka kolarzy, którą prowadził Czechosłowak Vesely. Na końcu tej grupy znajdowało się dwóch Polaków, Wójcik i Hadasik.

Dzisiaj kolarze mają do przebycia III, najdłuższy etap Łódź—Chorzów, wynoszący 223 kilometry.

Wyniki II etapu

1) Svoboda (CSR) 3.50.15.
2) Van Loveren (Belgia) 3.51.15.
3) Vesely (CSR) 3.51.26.
4) Pedersen (Dania) 3.51.27.
5) Knezourek (CSR) 3.51.27.
6) Greenfield (Anglia) 3.51.28.
7) Remkes (Holandia) 3.51.30.
8) Neerden (Holandia) 3.51.30.
9) Dimitrow (Bułgaria) 3.51.30.
10) Stablewski (Pol. Franc.) 3.51.34.
11) De Groot (Holandia) 3.51.34.
12) Donker (Holandia) 3.51.34.
13) Garnier (Francja) 3.51.34.
14) Verschurren (Belgia) 3.51.35
15) Deutsch (Austria) 3.51.35.

MIEJSCA POLAKÓW

43) Wójcik 3.52.20.
53) Hadasik 3.52.39.
68) Klabiński 3.53.13.
74) Jarząbek 3.53.50.
75) Królak 3.54.03.
81) Wrzesiński 3.58.48.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

1) CSR 11.34.08.
2) Holandia 11.34.31.
3) Belgia 11.34.43.
4) Bułgaria 11.35.00.
5) Pol. Franc. 11.35.12.
6) Anglia 11.35.24
7) Finlandia 11.36.09.
8) Dania 11.36.09.
9) Węgry 11.36.35.
10) Austria 11.36.36.
11) Włochy.
12) NRD.
13) Francja.
14) Triest.
15) Rumunia.
16) Polska 11.38.

W oczekiwaniu na przybycie kolarzy



Gwardia-Rotation 2:1 (1:1)

(Ośrodek) (Drezno)



Piłkarze NRD dali dobry pokaz gry

Bramkarz Ritter był najlepszym zawodnikiem w zespole gości

W oczekiwaniu na zakończenie II etapu Wyścigu Pokoju odbył się na stadionie Włókniarza pierwszy w tym sezonie w Łodzi międzynarodowy mecz piłkarski, w którym ośrodek Gwardii pokonał Rotation (Drezno) 2:1 (1:1)

Gości powitał sekretarz Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, Borowski.

Nareszcie łodzianie mieli możność ujrzenia dobrej piłki nożnej. Drużyna Rotation z Drezna okazała się dobrze zgraną i zaawansowaną technicznie.

Goście grali rozumnie, spokojnie, bardzo czysto, co trzeba specjalnie podkreślić i gdyby jeszcze dopisała im kondycja, nic więcej nie można by wymagać. Ale tempo było dla nich zbyt ostre, zwłaszcza w tak gorącym dniu, jak wczorajszy.

Początkowo zespół NRD czuł się niepewnie, lecz po pierwszych atakach Gwardii zlikwidowanych przez nieprzeciętnie uzdolnionego bramkarza Rittera, pokazał on, że potrafi niemniej sprawnie żonglować piłką i groźnie atakować. Wybieganie na pozycje, dokładność podań i zrozumienie zasady zespołowości dały w sumie obraz, który musiał podobać się 45-tysięcznej widowni stęsknionej za pokazem piłkarskim w poprawnym wydaniu.

Drużyna Rotation gra nowoczesnym systemem i widać, że każdy jej zawodnik rozumie na czym ten system polega.

Gwardia wygrała głównie dzięki lepszej kondycji, bo w pierwszej połowie, kiedy to przeciwnik był w pełni sił, bynajmniej na to się nie zanosiło. Słabo grał atak, zwłaszcza Mordarski, Kohut, a nawet Gracz. Zawiódł również Grzywocz jako stoper. Dopiero gdy w tej roli zastąpił go Szczurek, nastąpiła pewna poprawa. Resztę sprawiła lepsza kondycja.

Ataki gości były przeprowadzane składnie i spokojnie. Widać było płynność akcji i odnosiło się wrażenie, że wszystko to przychodzi Niemcom bez większego wysiłku fizycznego. Upał zrobił jednak swoje i po przerwie stroną atakującą już była Gwardia.

Pierwsza bramka padła dla Gwardii z rzutu karnego. Zdobył ją w 38 min. Mordarski, a stało się to dzięki temu, że sędzia Fronczyk (Kraków) popełnił błąd, nie odgwizdując uprzednio spalonego. Obrońca gości, ratując beznadziejną sytuację, zatrzymał piłkę ręką. Składnie przeprowadzony atak przyniósł gościom już w następnej minucie wyrównującą bramkę, zdobytą przez środkowego napastnika Krauzego.

Po przerwie drużyna niemiecka raczej broniła się tylko, czyniąc to umiejętnie. Dopiero na 5 minut przed końcem udało się Mielniczkowi, najlepszemu napastnikowi Gwardii, uzyskać zwycięską bramkę.

W zespole Rotation najlepszymi okazali się: bramkarz Ritter, prawy obrońca Fitz oraz prawoskrzydłowy Peterson. Drużyna grała w składzie: Ritter — Fitz, Jochman — Albig, Schirbaum, Clemens — Peterson, Mueller, Krauze, Vogel, Prenzel.

Gwardia: Jurowicz — Orłowski, Bomba — Kalus, Grzywocz (Szczurek) Durniok — Mordarski, Gracz, Kohut, Pilarski, Mielniczek.

Następny mecz zespół Rotation (Drezno) rozegra we Wrocławiu.

Kundzik (Spójnia) wygrał bieg na 400 m

W przerwie meczu Rotation — Gwardia odbył się bieg na 400 m. Zwyciężył Kundzik (Spójnia) 51,9 przed Jamą (Unia) 52,2, Tułeckim (Włókniarz) 52,6 i Grabem (Włókniarz) 52,8 s.

Po dwóch etapach

Polska na ostatnim miejscu

1) Belgia 19.21.26.
2) CSR 19.21.44.
3) Holandia 19.22.07.
4) Bułgaria 19.22.42.
5) Anglia 19.23.06.
6) Dania 19.23.45.
7) Finlandia 19.23.52.
8) Węgry 19.24.14.
9) Austria 19.24.15.
10) Włochy 19.24.19.
11) NRD 19.24.24.
12) Francja 19.24 49.
13) Triest 19.25.23.
14) Rumunia 19.25.23.
15) Polonia Fr. 19.27.46.
16) Polska 19.40.29.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 2 ETAPACH

1) Verschurren (Belgia) 6.25.49.
2) Svoboda (CSR) 6.26.06.
3) Van Loveren (Belgia) 6.27.09.
4) Vesely (CSR) 6.27.17.
5) Pedersen (Dania) 6.27.17.
6) Knezourek (CSR) 6.27.21.
7) Remker (Holandia) 6.27.21.
8) Greenfield (Anglia) 6.27.22.
9) Garnier (Francja) 6.27.25.
10) Stablewski (Polonia Fr.) 6.27.28.

POLACY

61) Jarząbek 6.30.55.
71) Wójcik 6.35.10.
73) Hadasik 6.35.26.
79) Klabiński 6.38.10.
80) Wrzesiński 6.39.12.
81) Królak 6.39.19.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, J. Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

TEATRY

Wojska Polskiego — „Trzydzieści srebrników" — 19
Powszechny — „Eugenia Grandet" — 19
Nowy — „Pociąg do Marsylii" — 19
Mały — „Zielony Gil" — 19.30
Muzyczny — „Orfeusz w piekle" — 19.15

Cyrk Nr 7 — Atrakcyjny program — 19.30

KINA

BAJKA — Za cenę życia — 18, 20
BAŁTYK — Dziewczyna o białych włosach — 16.30, 18, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18. 19, 20, 21
MŁODA GWARDIA (dla młodz.) — Wilcze doły — 15.30, 18, 20.15
MUZA — Młodość Chopina — 17.30, 20
POLONIA — Bohaterowie naszych czasów — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Alarm — 18, 20
REKORD — Małżeństwo Katarzyny — 17.30, 19.30
ROBOTNIK — Nikt nic nie wie 17, 19
ROMA — Na arenie — 18, 20
SOJUSZ — Cztery serca — 18.30
STYLOWY — Pierwsze dni — 18, 20
ŚWIT — Bohaterowie Mandżurii — 18, 20
TATRY — Jak hartowała się stal — 18, 20
WISŁA — Przysięga — 15.45, 18, 20.15
WŁÓKNIARZ — Gromada — 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — Gromada — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Córki Chin — 18, 20

8 finalistów turnieju piłkarskiego najlepszych drużyn ZSRR

Do turnieju finałowego, który rozpocznie się w Moskwie 2 maja, weszły z Moskwy — CDSA, WWS, Dynamo i Spartak, z Leningradu — Dynamo i Zenit, Dynamo (Mińsk) i Skrzydła Sowietów (Kujbyszew). W finale weźmie udział poza konkursem reprezentacja Moskwy.

W grach eliminacyjnych najlepiej wypadła drużyna Skrzydła Sowietów, która w swojej grupie wygrała wszystkie mecze. Niespodzianką było wyeliminowanie wicemistrza ZSRR — tbiliskiego Dynamo i Górnika ze Stalino, który zajął w zeszłorocznych mistrzostwach 3 miejsce.



Szkolenie kierowców na kursach PZM

Polski Związek Motorowy Okręgu Łódzkiego szkoli systematycznie i przygotowuje do egzaminów na „prawo jazdy" tych wszystkich, których interesuje sport motorowy.

Nowe kursy samochodowo-motocyklowe uruchomione będą w dniach 5 maja, 26 maja i 2 czerwca. Czynne one będą w godzinach przedpołudniowych, popołudniowych i wieczorowych. Szczegółowych informacji udziela sekretariat Okręgu PZM ul. Piotrkowska 167, tel. 278-43.

Każdy powinien umieć kierować pojazdem samochodowym bez względu na zawód i stanowisko. Umiejętność ta przyda mu się niejednokrotnie i pozwoli na lepsze wykonywanie zadań i obowiązków w codziennej pracy, względnie umożliwi zmianę lub zdobycie nowego zawodu.

Za kierownicą jednak siąść może tylko ten, kto posiada pozwolenie na prowadzenie odpowiedniego pojazdu.

Odwołane mecze

W związku z Biegami Narodowymi, które odbędą się w niedzielę 4 maja, wszystkie mecze piłkarskie wyznaczone na ten termin zostają przesunięte o tydzień później na niedzielę 11 maja.

Komunikat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zarządziło począwszy od dnia 2 maja sprzedaż mydła do prania i proszków do prania na bony mięsno-tłuszczowe.

Wysokość podstawowego przydziału określa się na 250 gramów środków piorących miesięcznie (w czym 125 g mydła do prania) na osobę uprawnioną. Dodatkowe przydziały przysługują dzieciom poniżej lat trzech oraz osobom, zatrudnionym w zawodach, związanych ze szczególnym zanieczyszczeniem ciała lub odzieży. Lista tych zawodów, obejmująca przede wszystkim górników, hutników itp., ogłoszona zostanie dodatkowo.

W maju posiadacze bonów kategorii 1S otrzymają 250 gramów mydła do prania na kupon nr 6 i 250 g innych środków piorących na kupon nr 7. Identyczne ilości wydane będą na kupony nr 8 i nr 9 bonów mięsno-tłuszczowych kat. dz. 1-A, dz 1-B oraz dz 1-C.

Posiadacze bonów mięsno-tłuszczowych pozostałych kategorii otrzymają 125 g mydła do prania i 125 g innych środków piorących na kupony nr 6 i 7. W tej samej wysokości zrealizowane będą specjalne zaświadczenia, jakie zakłady pracy względnie właściwe rady narodowe, wydadzą osobom uprawnionym do zakupu mydła na bony, a nie korzystającym z bonów mięsno-tłuszczowych. Sprawa dodatkowych przydziałów dla niektórych kategorii konsumentów będzie załatwiona w ciągu maja.

Przed zakupem środków piorących należy bon mięsno-tłuszczowy zarejestrować w sklepie mydlarskim względnie innym punkcie, prowadzącym sprzedaż środków piorących na bony. Rejestracji dokonuje się przez ostemplowanie bonu i wycięcie kuponu nr 7 w bonach kat. dz 1-A, kuponu nr 5 we wszystkich pozostałych bonach.

125 gramów mydła do prania należy rozumieć jako 1-8 rygla mydła do prania, tj. połowę kawałka mydła w ryglach czterodzielnych. Zaleca się równoczesną realizację takiej ilości kuponów przez jednego nabywcę, aby dzielenie przez sprzedawcę kawałków mydła względnie paczek proszku nie było potrzebne.

Niezależnie od sprzedaży mydła i proszku do prania na bony mięsno-tłuszczowe, utrzymuje się wolną sprzedaż mydła toaletowego, mydła do golenia oraz specjalnych gatunków mydła o wyższej jakości w odrębnie sztancowanych kawałkach.

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145 50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 102a, tel. 111 50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Kolportaż: PPK „Ruch" — Roosevelta 17, tel. 222-22. Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g. D-3-27920